

Sygn. akt I ACa 494/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Monika Dembińska SO del. Marta Szczocarz-Krysiak (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 listopada 2012 r., sygn. akt II C 591/12,

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód J. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za upadek przedsiębiorstwa (...). Ponadto powód domagał się umorzenia potencjalnego zadłużenia salda debetowego i pożyczki gotówkowej jako nienależnych a także zaniechania przetwarzania jego danych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w 2007 r. pozwany udzielił mu kredytu, który powód w całości spłacił „przy niedoborze odsetek”. Harmonogram spłat kredytu zachwiały rachunkiem bankowym powoda doprowadzając jego przedsiębiorstwo (...) do upadku. Powód podał też „mechanizm upadku przedsiębiorstwa zadziałał w wyniku bezsprzecznego zmanipulowanego zablokowania rachunku powoda” przez przekazanie środków komornikowi, co w ocenie powoda było działaniem niedopuszczalnym.

Ponadto na rozprawie powód wyjaśnił, że poniósł szkodę w wysokości 100.000 zł, gdyż był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej na taką sumę. W wyniku okradzenia go przez pracownicę K. D. powód poniósł szkodę w

wysokości 100.000 zł i sprawa ta ma taki związek z pozwanym, że owa pracownica miała kontakty z pracownikiem pozwanego Banku.

Pozwany nie zajął stanowiska w sprawie, nikt też w jego imieniu nie stawiał się na rozprawie, pomimo prawidłowego zawiadomienia.

Wyrokiem zaocznym z dnia 23 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo.

Sąd stwierdził, że z tego co powód podał w pozwie i zeznając przed sądem, a także z dołączonych do pozwu dokumentów nie sposób poczynić ustaleń faktycznych, z których wynikałaby odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego wobec powoda.

Dla uzasadnienia faktu poniesionej szkody w wysokości 100.000 zł powód powołał się na umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z zupełnie innym podmiotem. Równocześnie wskazał, że szkodę wyrządziła mu jego pracownica, która miała go okraść i enigmatycznie stwierdził, że miała ona jakieś kontakty z pracownikiem pozwanego Banku, co zdaniem Sądu w żaden sposób nie wyjaśnia, dlaczego pozwany miałby odpowiadać za czyn niedozwolony wyrządzony przez tę kobietę.

W zakresie stosunków prawnych łączących powoda z pozwanym, Sąd na podstawie zeznań powoda i dołączonych do pozwu dokumentów, ustalił, że powód miał w pozwanym Banku rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy a ponadto zawarł umowę pożyczki. Prowadzona przez powoda firma obrotu nieruchomościami miała inny rachunek bankowy. Powód zaangażowany był w działalność Fundacji (...). Konto osobiste powoda podlegało zajęciom komorniczym. Umowa rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda została wypowiedziana przez pozwanego z powodu nieuregulowania zaległości. Z powyższego w ocenie Sądu nie wynikają żadne przesłanki do uwzględnienia żądania powoda, nie wiadomo bowiem na jakiej podstawie i zasadzie powód kieruje do pozwanego swe roszczenia.

Przeciwko powyższemu wyrokowi apelację wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 339 § 2 k.p.c. przez „nieskorzystanie” z tego przepisu prawa;
2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 340 k.p.c.

W uzasadnieniu apelacji powód powtórzył zawarte w pozwie zarzuty, iż „manipulowana gra” pomiędzy pozwanym Bankiem a komornikiem Urzędu Skarbowego w C. doprowadziła do upadku jego przedsiębiorstwa. Przyznając, że „wskutek afazji własnej (starczej)” nie był w stanie wyjaśnić przy przesłuchaniu związków pozwanego ze szkodą poniesioną na 100.000 zł, powód przedstawił szereg nowych faktów. Powód wskazał m. in., że pozwany Bank prowadził konto osobiste powoda i drugie – lokatę (...) - dla Fundacji (...). Pracownica powoda K. D., będąca także sekretarzem Fundacji, była krewną dyrektora pozwanego Banku a ich znajomość przerodziła się w „symbiozę materialną” skutkując operacjami, które przyniosły Fundacji straty w wysokości ponad 392 tys. zł.

Ponadto powód wskazał, że blokada należącego doń konta i późniejsze jego wypowiedzenie były deliktem czynu niedozwolonego pozwanego. Szkada, którą powód poniósł zasadza się na zatrzymaniu działalności podmiotu gospodarczego i – przeliczona na walory pieniężne – wyraża się kwotą zarobków utraconych w wyniku bezczynności po zablokowaniu dostępu do konta i manipulacji tym elementem w komitywie z komornikiem, z ostatecznym i zuchwałym wypowiedzeniem umowy.

Wobec powyższego powód wniósł, by „zaskarżenie niniejsze zostało uznane za wiążące na podstawie art. 327 § 1 k.p.c.” oraz by Sąd Apelacyjny „o ile będzie mu dane i wznowi postępowanie” wyeliminował ogólniki i zastąpił je przepisem art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest uzasadniona.

Wbrew zarzutom skarżącego, nie ma podstaw dla uznania, by Sąd pierwszej instancji naruszył wymienione w apelacji przepisy art. 339 § 2 k.p.c. i art. 340 k.p.c.

Niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie podstawy do wydania wyroku zaocznego, gdyż spełnione zostały przesłanki wskazane w art. 339 § 1 k.p.c. (pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę) a równocześnie nie zaszła żadna z okoliczności wymienionych w art. 340 § 1 k.p.c. (pozwany nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie składał też w sprawie ustnych ani pisemnych wyjaśnień). Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął sprawę wydając wyrok zaoczny, a zatem nie naruszył żadnego z wymienionych przepisów.

Z treści apelacji wynika, że zarzucanego w apelacji naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. powód upatruje w tym, że pomimo zaistnienia przesłanek do wydania wyroku zaocznego, Sąd oddalił powództwo. Zarzut ten jest jednak całkowicie bezzasadny. Należy bowiem podkreślić, że przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego - domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Jednocześnie zaś wymaga podkreślenia, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Wprowadzone przez przepis art. 339 § 2 k.p.c. swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego; stanowisko takie nie budzi wątpliwości w nauce prawa, znalazło także wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 15 września 1967 r. - III CRN 175/97, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142; z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok.i Pr.-wkł. 1999/9/30). Innymi słowy, sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że w świetle obowiązujących przepisów prawa materialnego twierdzenia powoda w żaden sposób nie uzasadniają uwzględnienia żądań pozwu.

Jak trafnie wskazał Sąd, nie sposób przyjąć, by opisane przez powoda działania pozwanego Banku były bezprawne – skoro z przytoczonych przez powoda faktów wynika, że Bank realizował zajęcie rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego powoda dokonane przez uprawniony do tego organ egzekucyjny (komornika). Należy podkreślić, że zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego obliuguje bank, by nie dokonywał wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności, lecz przekazał bezzwłocznie zajętą kwotę na pokrycie należności (por. art. 889 k.p.c.), przy czym bank w żadnym razie nie jest uprawniony do oceny, czy egzekwowana należność rzeczywiście wierzycielowi przysługuje. W związku z tym, nie ma podstaw do przyjęcia by po stronie pozwanego Banku zaistniały przesłanki odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego (art. 416 k.c.), gdyż jedną z jej koniecznych przesłanek jest bezprawność działania. Również pozostałe fakty przytoczone przez powoda (także w apelacji), w żaden sposób nie dowodzą, by pozwany Bank dopuścił się jakiegokolwiek czynu niedozwolonego. W szczególności, jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, w oparciu o ogólnikowe w tym zakresie twierdzenia powoda, nie sposób doszukać się związku pomiędzy rzekomym czynem niedozwolonym pracownicy powoda a działaniami pozwanego Banku. Niczego w tym zakresie nie wyjaśniają uzupełniające twierdzenia powoda zawarte w apelacji, z których wynika zresztą, że jakieś, bliżej nie opisane działania K. D. i B. G., skutkowały poniesieniem strat nie przez powoda, lecz przez Fundację (...).

Twierdzenia powoda nie dają także podstaw dla przypisania pozwanemu Bankowi odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.). Z twierdzeń powoda i przedstawionych przezeń dokumentów nie wynika, by Bank uchybił jakimkolwiek obowiązkowi spoczywającemu na nim w związku z łączącymi strony umowami o prowadzenie rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego oraz o pożyczkę. W szczególności brak jest

podstaw dla uznania, że wypowiedzenie tych umów było bezpodstawne, skoro sam powód przyznał, że swoich zobowiązań względem pozwanego nie uregulował.

Niezależnie zaś od powyższego, przyjęciu, że pozwany ponosi wobec powoda odpowiedzialność odszkodowawczą na jakiegokolwiek podstawie, sprzeciwia się to, iż twierdzenia powoda w najmniejszym nawet stopniu nie dają podstaw dla stwierdzenia, że wskutek działań pozwanego poniósł on szkodę w rozmiarze 100.000 zł. Wynika to z faktu, że – według pozwanego – wskazana kwota określona została jako „substytut OC” określony polisą (...) S.. Tymczasem z faktu, że powód zawarł z zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z sumą ubezpieczenia wynoszącą 100.000 zł wynika tyle jedynie, że ten ubezpieczyciel zobowiązał się pokryć – do kwoty 100.000 zł - szkody wyrządzone osobom trzecim przez powoda w związku z prowadzoną przezeń działalnością. Okoliczność ta w najmniejszym nawet stopniu nie uprawdopodobnia twierdzenia, że powód – w związku z jakimkolwiek działaniem pozwanego – poniósł uszczerbek majątkowy w rozmiarze dochodzonej kwoty 100.000 zł.

Przytoczone przez powoda fakty, nie dają także żadnych podstaw dla stwierdzenia, by spełnił on na rzecz pozwanego Banku jakiegokolwiek świadczenie nienależne, którego zwrotu mógłby się obecnie domagać (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Nadto zaś wobec wyraźnego przyznania przez powoda, że nie uregulował on swoich zobowiązań wobec pozwanego wynikających z umowy rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego i pożyczki, oczywiście nieuzasadnionym pozostaje żądanie „umorzenia” tych należności.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu, bowiem wbrew przekonaniu powoda, jego twierdzenia nie uzasadniają uwzględnienia żądań pozwu w świetle przepisów prawa materialnego. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.